

Ormond R u s h. *The Eyes of Faith, The Sens of the Faithfull and the Church's Reception of Revelation*. Washington: The Catholic University of America Press 2009 ss. 330.

Pracę nad swoją książką wydaną w 2009 r. Ormond Rush rozpoczął – jak pisze o tym we wprowadzeniu – w 2004 r. Publikacja tego katolickiego duchownego i teologa pochodzącego z Australii jest owocem nie tylko jego osobistych poszukiwań i refleksji naukowej, ale zrodziła się również w dialogu z wieloma biblistami i teologami, co już w punkcie wyjścia czyni ją interesującą.

Warto też dodać, że publikacja ta spotkała się z wieloma bardzo dobrymi recenzjami w obszarze języka angielskiego (np.: L.S. Cunningham, „Commonweal” 9/10 (2010) Vol. 137 Issue 15 s. 28; J. J. Burkhard, „New Theology Review” 23(2010) nr 2 s. 80-81; A. Klink, „Religious Studies Review” 36(2010) nr 4 s. 282).

Autor postawił sobie za zadanie przeanalizowanie trudnego zagadnienia związane z przekazem, zachowywaniem i interpretacją Objawienia w Kościele. Postanowił bowiem ukazać, jaką rolę w recepcji Objawienia przez Kościół odgrywa zmysł wiary (*sensus fidei*) Kościoła i w jaki sposób poprzez tę zdolność Kościoła do instynktownego rozróżniania pomiędzy tym, co należy do przestrzeni wiary, a tym, co dla niej jest obce, ujawnia się działanie Ducha Świętego zachowującego Kościół w prawdzie wiary.

Aktualność tak postawionego problemu nie domaga się długiego uzasadniania. W teologii nowożytnej, zwłaszcza po ogłoszeniu dogmatów o Niepokalanym Poczęciu i o Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny, a także po publikacji dokumentów soborowych *Vaticanum II*, zagadnienie zmysłu wiary stało się jednym z ważnych tematów omawianych w różnych publikacjach. Ich autorzy podejmowali się tej refleksji ze świadomością, że właściwe odczytanie, czym jest *sensus fidei* Kościoła, warunkuje zrozumienie tego, w jaki sposób Kościół na przestrzeni wieków trwa w prawdzie. Jednocześnie należy stwierdzić, że choć problematyka zmysłu wiary była podejmowana przez wielu autorów w różnych publikacjach, wśród tych publikacji nie ma wielu takich, które właśnie z tej perspektywy omawiałyby proces recepcji Objawienia w Kościele.

Ogromną zaletą pracy jest to, że już w punkcie wyjścia autor jest świadomy, iż problematyka recepcji Objawienia w Kościele i jego przekazu, czyli Tradycji w szerokim tego słowa znaczeniu, winna być ujmowana z uwzględnieniem perspektywy pneumatologicznej. Jest to o tyle istotne, że z samej natury Tradycji wynika, że nie można właściwie jej rozumieć, odwołując się jedynie do historycznych punktów

odniesienia, lecz że należy ją interpretować jako przejaw dziejów Kościoła, któremu w przekazywaniu i zachowywaniu Objawienia w ciągu wieków towarzyszy asystencja Ducha Świętego.

Trzeba też zaznaczyć, że przyjęta perspektywa, w której autor zwraca uwagę nie tyle na sam fakt jakiegoś obdarowania Kościoła, jaki ma miejsce w Objawieniu, lecz na kwestię przyjęcia tego Objawienia przez Kościół, jest ciekawa i w pełni uprawniająca. Słusznie stwierdza bowiem O. Rush, nawiązując w tym do słów K. Bartha, że to, co zostało obiektywnie objawione, musi ujawnić się subiektywnie. Można powiedzieć, inaczej to ujmując, że Objawienie ma miejsce dopiero wtedy, gdy zostaje przyjęte przez człowieka, a więc gdy dokonał się już proces recepcji.

Przyjęta przez O. Rusha perspektywa oraz wybrany temat – jak przyznaje sam autor – mają swój punkt odniesienia w dotychczasowych opracowaniach. Australijski teolog wskazał, że w swej pracy chce rozwinąć ujęcie W. Beinerta, który przedstawił *sensus fidei* w szerokim kontekście epistemologicznym i eklezjologicznym.

Całość materiału australijski teolog uporządkował w trzech częściach, nadając im następujące tytuły: „Zasada”, „Norma”, „Zadanie”.

W części pierwszej (s. 13-87) omówiona została problematyka związana z podstawą funkcjonowania zmysłu wiary. Pierwszy z trzech rozdziałów tej części ukazał rolę Ducha Świętego w procesie przekazu Objawienia. Autor podkreślił w nim, że jeśli Chrystus jest zasadą obdarowania łaską ludzi, to Duch jest zasadą jej recepcji. W rozdziale drugim autor omówił relację, zachodzącą między Duchem Świętym a Kościołem, uwypuklając prawdę, iż Duch Święty jest „pomostem” pomiędzy tym, co w życiu Kościoła stało się tradycją (a więc jest wyrazem przyjęcia Wcielonego Słowa), a tym, co wiąże się z recepcją tajemnicy Objawienia w nowych okolicznościach. Ostatni z rozdziałów tej części poświęcony został zagadnieniu relacji między *sensus fidei* a działaniem Ducha Świętego.

Drugą część pracy (s. 89-172) tworzą kolejne trzy rozdziały poświęcone temu, co stanowi normę wiary, a więc: *sensus fidelium*, Tradycja i Pismo Święte. Pierwszy z rozdziałów tej części (rozdział 4) omawia proces przekazu tradycji o Jezusie, recepcji tradycji starotestamentowych oraz interpretacji dzieła i Osoby Chrystusa. Autor ukazał, w jaki sposób w każdym z tych wymiarów, będących podstawą dla powstania pism nowotestamentowych, sobie właściwą rolę odegrał zmysł wiary wiernych. W rozdziale piątym O. Rush omówił znaczenie zmysłu wiary dla powstania kanonu Pisma Świętego. Podkreślił, że największe znaczenie w procesie formowania się kanonu miała nie jakaś formalna decyzja pojedynczego autorytetu, lecz recepcja w łonie wspólnoty, choć oczywiście wskazał, że należy mówić o „potrójnym sicie” decydującym o zaliczeniu danych pism do kanonu, które tworzą: teologiczna prawowierność danego dzieła, jego apostołskie pochodzenie i używanie przez wspólnotę. W ostatnim z rozdziałów tej części australijski teolog podjął się omówienia zagadnienia natchnienia Pisma Świętego. Jego zdaniem potrzebna jest dziś odnowa rozumienia natchnienia biblijnego uwzględniająca ostatnie odkrycia nauk biblijnych. Rush zaproponował model rozumienia natchnienia, który odpowiada na to wyzwanie, wskazując na trzy fazy decydujące o ostatecznym natchnieniu: działanie Ducha w trakcie powstawania Pisma, działanie Ducha podczas jego recepcji we wspólnocie oraz działanie Ducha podczas ustalania kanonu.

Ostatnia część omawianej książki (s. 173-291) została zatytułowana „Zadanie”. Pierwszy z rozdziałów tej części (rozdział 7) omawia potrójny wymiar nauczycielskiego zadania Kościoła, wskazując, w jaki sposób *sensus fidei* funkcjonuje w obrębie nauczycielskiego zadania Kościoła oraz jak odnosi się do funkcji uświęcającej i rządzenia. Podkreśla się tu, że kolejność opisująca to, w jaki sposób w Kościele dokonuje się przekaz wiary, winna brzmieć: *sensus fidei*, tradycja, Pismo. Kolejny z rozdziałów tej części (rozdział 8) poświęcony został analizie funkcjonowania *sensus fidei* w pojedynczym wierzącym. Ostatni z rozdziałów (rozdział 9) omawia relacje między *sensus fidei* a nauczycielskim zadaniem Kościoła. Interesujący w tym rozdziale jest choćby postulat konsultacji nie tylko wiernych praktykujących, ale również oddalonych i żyjących na „marginesie” jako wiernych, poprzez których Duch Święty także może przemawiać. O. Rush zaproponował tutaj swego rodzaju kategoryzację, rozróżniając jako pierwszorzędne źródło *sensus fidei* wiernych zjednoczonych z Kościołem katolickim, żyjących w głębokiej komunii z nim i praktykujących życie sakramentalne oraz jako źródło drugorzędne – katolików w różny sposób związanych z Kościołem aż po tych „oddalonych” i „lapsi” oraz źródło pomocnicze – chrześcijan innych wyznań.

Książkę zamyka epilog (s. 293-297), w którym autor podkreślił, że Kościół ze swej natury musi być ciągle ten sam, ale nigdy nie taki sam, odkrywając dzięki zmysłowi wiary i pod kierunkiem Ducha Świętego bogactwo Słowa Bożego i jego nieprzemijającą prawdę.

O dużej wartości naukowej publikacji decyduje obfita bibliografia (s. 299-321) oraz dołączony indeks rzeczowy (s. 323-330), ale przede wszystkim to, że w sposób całościowy próbuje ukazać znaczenie *sensus fidei* w przekazie Objawienia przez Kościół. Nie można przy tym nie wspomnieć, że w lekturze książki można natknąć się na miejsca, w których mówi się, że dane zagadnienie będzie omówione w tym i tym miejscu. Choć mogą rodzić wrażenie, że narracja w tych miejscach rozbija się o problemy związane z rozplanowaniem materiału, to przecież ostatecznie i w kontekście całości wskazują one, że materiał został rozplanowany bardzo starannie, a jedynie samo zagadnienie należy do tych, które bardzo trudno ująć w jeden schemat, ponieważ poszczególne aspekty są wielowymiarowe.

Książka zawiera również kilka ciekawych postulatów, jak choćby ten, aby przy okazji konsultacji *sensus fidei* wiernych świeckich brać pod uwagę nie tylko głos ludzi żywo włączonych we wspólnotę Kościoła.

W podsumowaniu należy więc stwierdzić, że omawiana publikacja stanowi jedną z ważnych pozycji poświęconych roli zmysłu wiary w Kościele i że wpisuje się w obszar refleksji, w którym można odnaleźć niewiele tak obszernych i próbujących całościowo ująć zagadnienie publikacji poświęconych *sensus fidei*.

*Ks. Paweł Borto*  
*Instytut Teologii Fundamentalnej KUL*